

Mgr MAGDALENA NIEWIADOMSKA

Katedra Prawa Karnego

Zakład Prawa Karnego Międzynarodowego

(doktorant)

W sprawie modeli wykonywania kary pozbawienia wolności

I

Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. wprowadził zmiany w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, które były wynikiem długotrwałych prac mających na celu dostosowanie prawa karnego do standardów Unii Europejskiej i oparcie regulacji na takich wartościach, jak: humanitaryzm, praworządność, sprawiedliwość, a także poszanowanie praw i godności człowieka¹.

Istotne znaczenie z punktu widzenia procesu wykonywania kary pozbawienia wolności ma funkcjonowanie – na tle obowiązującej regulacji karnej – trzech modeli wykonywania kary pozbawienia wolności; są to:

- 1) model szczególnie nakierowany na resocjalizację – oparty na systemie programowanego oddziaływania;
- 2) model wykonywania kary wobec skazanych wymagających specjalistycznego oddziaływania terapeutycznego – oparty na systemie terapeutycznym;
- 3) model oddziaływania za pomocą środków dostępnych w zakładzie karnym, oparty na systemie zwykłym.

Podkreślić należy, iż istotę każdego z przedstawianych modeli stanowi indywidualizacja postępowania ze skazanymi, obejmująca umieszczenie w zakładzie karnym odpowiedniego rodzaju i typu (indywidualizacja ochronna)², po wcześniejszym dokonaniu klasyfikacji i badań osobopoznawczych,

¹ Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998, s. 525 i n.

² S. Lelental, *Indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności*, Łódź 1970, s. 80 i n.

oraz skierowanie skazanego do odpowiedniego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, w którym wobec skazanych zastosowane są przewidziane w kodeksie środki oddziaływania penitencjarnego, mające na celu osiągnięcie resocjalizacji za pomocą odpowiednich metod stosowania wspomnianych wyżej środków.

Celem niniejszego opracowania jest ocena modeli wykonywania kary pozbawienia wolności funkcjonujących na podstawie rozwiązań kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r.

II

1. Najwięcej kontrowersji wzbudza regulacja dotycząca modelu opartego na systemie programowanego oddziaływania. U podłoża tego modelu leży przekonanie, że kara pozbawienia wolności powinna wzbudzać reakcję psychologiczną, stanowić bodziec oddziaływający na tego, kto dobrowolnie popełniając przestępstwo, może także dobrowolnie podjąć próbę poprawy. Personel zakładu karnego ma przy tym za zadanie wpoić sprawcy przekonanie, że przestępstwo się nie opłaca, wolność ma dużą wartość, i że tylko od skazanego zależy, czy uwolni się od negatywnych skutków reakcji podjętej w związku z jego zachowaniem³.

Według omawianego modelu, karę odbywają skazani młodociani oraz ci dorośli, którzy wyrażą zgodę na udział w opracowaniu projektu oddziaływania oraz w jego wykonaniu. W tym projekcie ustala się m. in.: rodzaje zatrudnienia, nauczania skazanych, kontakty z rodziną i osobami bliskimi, wykorzystywanie czasu wolnego, inne przedsięwzięcia mające przygotować skazanego do powrotu do społeczeństwa. Tworzenie specjalnych programów ma na celu umożliwienie dostosowania środków oddziaływania personelu zakładu karnego do indywidualnych potrzeb i możliwości skazanego oraz, co bardzo istotne – uwzględnia propozycje samego skazanego, który współdziała w tworzeniu i realizacji programu. Biorąc pod uwagę cel wykonywania kary, jakim jest wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, uznać należy, iż wykonywanie kary według tego modelu daje największą gwarancję realizacji zamierzeń.

Pozytywnie należy ocenić rezygnację ustawodawcy z „resocjalizacji przymusowej” (istniejącej pod rządem kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r.) na rzecz „resocjalizacji dobrowolnej”, o czym świadczy umożliwienie skazanemu współpracy z personelem zakładu karnego w procesie wykonywania kary. Jednym z założeń omawianego modelu jest to, iż oddziaływanie resocjalizacyjne stosowane wobec skazanego powinno się stać jego upraw-

³ S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 264.

nieniem. Ma to być oferta ze strony zakładu karnego, z której skazany nie musi skorzystać. Wyjątkiem od tej zasady jest obowiązek resocjalizacji, który został utrzymany jedynie w stosunku do sprawców młodocianych i wymagających oddziaływania terapeutycznego. Pozostawienie skazanemu możliwości wyboru sposobu odbywania kary pozbawienia wolności stanowi o jego upodmiotowieniu, poszanowaniu jego woli i godności. Wybierając model programowanego oddziaływania, ma on okazję współdecydowania o sposobie odbywania kary, gdyż szczególny program oddziaływania, któremu jest poddawany, układany jest w porozumieniu ze skazanym. Ułatwia to znacznie osiągnięcie celu określonego w art. 67 k.k.w. Można powiedzieć, że w tym wypadku skazany „współdziała w kształtowaniu własnych społecznie pożądanych postaw”⁴. Jak wynika z uzasadnienia do rządowego projektu kodeksu karnego wykonawczego, „odrzućcie przymusu resocjalizacji w czasie odbywania kary wychodzi z koncepcji poszanowania praw człowieka do decydowania o sobie, oraz z realistycznego uznania faktu, że efektywne jest takie zwłaszcza oddziaływanie na dorosłego człowieka, które on sam zaakceptuje, i jako jego podmiot, nawiąże współdziałanie z wychowawcami, nauczycielami, terapeutami itd.”⁵

Rezygnacja z przymusu resocjalizacji spowodowana była krytyką rozwiązań kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r. M. Porowski i A. Rzepliński, krytykując przymus resocjalizacji, doszli do wniosku, że „najpoważniejsze zagrożenie dla godności więźnia [...] kryje w sobie korekcyjna racjonalizacja kary. Przymus poprawy jest ewidentnym pogwałceniem autonomii przestępcy; godzi w wolność człowieka, narzucając przymusem z zewnątrz obcy cel moralny”⁶. Twierdzili, że przymus zorganizowanej przez więzienie korekcji, utożsamiany z celem kary, nie da się pogodzić z treścią pojęcia godności. Postulowali, by doprowadzić do sytuacji, w której oddziaływanie korekcyjne nie kolidowałoby z wartością godności więźnia. Wskazywali, iż jest to możliwe, ale polityka kryminalna musiałaby uznać fakt, że poprawa może być jedynie dziełem własnych dążeń i przeżyć moralnych przestępcy, w przeciwnym bowiem wypadku pobudzi tylko mechanizmy przystosowania pozornego. Powinna ona także poprzestać na złożeniu oferty pomocy, pozostawiając decyzje zawsze w gestii skazanego⁷. Wydaje się, że te, jakże istotne postulaty

⁴ Art. 67 § 1 k.k.w.: „Wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa”.

⁵ *Nowe Kodeksy Karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego wykonawczego*, Warszawa 1997, s. 546.

⁶ M. Porowski, A. Rzepliński, *Uwięzienie a wartości*, [w:] *Doświadczenia i perspektywy, systemu penitencjarnego w Polsce*, Warszawa 1987, s. 171 i n.

⁷ *Loc. cit.*

wysuwane przez obu autorów, znalazły odbicie na gruncie nowego kodeksu, właśnie w regulacji dotyczącej wykonywania kary pozbawienia wolności według modelu opartego na systemie programowanego oddziaływania.

Krytykę przyjmowanego na gruncie kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r. pojęcia resocjalizacji przeprowadził również T. Szymanowski. Wskazywał on konieczność przewartościowania pojęcia resocjalizacji m. in. ze względu na coraz częściej podnoszone na świecie uznanie praw człowieka jako najwyższej wartości, nakazującej poszanowanie nie tylko fizycznej, lecz również psychicznej integralności człowieka. Podkreślał także małą skuteczność przymusu w oddziaływaniu na skazanych. Proponował, aby przeprowadzając reformę prawa karnego, zreformować pojęcie resocjalizacji, które oznaczać by miało „wszelkie za zgodą skazanego podejmowane oddziaływania, jak też środki oferowanej mu pomocy w celu ułatwienia skazanemu powrotu do społeczeństwa po wykonaniu kary”⁸. Takie określenie resocjalizacji zawiera bardzo istotny element, z punktu widzenia poszanowania godności skazanego, a mianowicie – uwzględnia wolę skazanego poddania go środkom oddziaływania resocjalizacyjnego.

Na gruncie kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r., odbywanie przez dorosłego skazanego kary pozbawienia wolności według modelu programowanego oddziaływania zależy od jego woli. Muszą być jednakże spełnione następujące warunki: zostanie mu przedstawiony przez administrację zakładu karnego projekt programu oddziaływania oraz wyrazi on zgodę na współudział w jego opracowaniu i wykonaniu. Projekt programu może być skazanemu przedstawiony w dowolnym czasie oraz kilkakrotnie⁹. Personel zakładu, po dokonaniu zmian w projekcie, może przedstawić go ponownie skazanemu. Skazany może też w trakcie odbywania kary zmienić zdanie i przejść do systemu programowanego oddziaływania. Zgoda skazanego powinna być wyrażona swobodnie i wyraźnie, najlepiej w formie pisemnej. Przed jej wyrażeniem skazany ma prawo zapoznać się z zasadami wykonywania kary w systemie programowanego oddziaływania, a personel zakładu powinien udzielić mu stosownych informacji¹⁰.

Rozwiązanie, polegające na umożliwieniu skazanemu odbywania kary pozbawienia wolności według modelu szczególnie nakierowanego na resocjalizację, przy jednoczesnym pozostawieniu skazanemu możliwości decydowania o odbywaniu przez niego kary w systemie programowanego oddziaływania i współpracy z personelem zakładu karnego, należy ocenić pozytywnie.

Kontrowersje wywołuje natomiast wprowadzenie przez ustawodawcę obowiązku odbywania kary według modelu programowanego oddziaływania

⁸ T. Szymanowski, *Kierunki reformy prawa karnego wykonawczego*, Przegl. Prawa Karnego 1990, nr 2, s. 16 i n.

⁹ Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 1998, s. 260.

¹⁰ *Loc. cit.*

przez sprawców młodocianych. Ustawodawca nie pozostawia skazanym młodocianym możliwości wyboru modelu, według którego odbywać będą karę, narzucając im jednocześnie obowiązek współpracy w opracowaniu i realizacji programu oddziaływania, który zakłada intensywne oddziaływanie poprawcze (art. 95 k.k.w.).

Zgodnie z tym, co zostało przedstawione wyżej, podstawowym warunkiem skuteczności oddziaływania jest współpraca osoby, na którą oddziaływanie zostanie skierowane, a wstępnym warunkiem resocjalizacji jest krytyczny stosunek do własnego czynu i umiejętność sprawiedliwej oceny postępowania innych¹¹. Według J. Śliwowskiego, „Można narzucić komuś określone postępowanie, ale nie ma to nic wspólnego z internalizacją norm tego postępowania. Trwałe przyswojenie ich może nastąpić tylko wtedy, gdy bierny podmiot będzie współpracować z wychowawcą”¹². Skoro ustawodawca zakłada, iż lepsze efekty resocjalizacyjne można osiągnąć stosując resocjalizację dobrowolną i dając skazanemu możliwość wyboru i wpływania na proces wykonywania wobec niego kary, należałoby przyjąć tę zasadę do wszystkich skazanych, bez względu na to, czy posiadają oni status skazanego dorosłego czy młodocianego. Skoro działanie pod przymusem rodzi swego rodzaju bunt i wywołuje skutek odwrotny do zamierzonego, to należy zastanowić się, czy problem ten dotyczy tylko dorosłych czy też może również skazanych młodocianych. Przyjmując wskazane wyżej rozwiązanie, ustawodawca jednocześnie zakłada, że tylko sprawca dorosły jest w stanie dokonać właściwego wyboru i może decydować o sobie. Młodociany natomiast powinien poddać się oddziaływaniu, które zdaniem ustawodawcy może dać najlepsze efekty poprawcze.

Wartym zaznaczenia w tym miejscu jest fakt, że kodeks karny z 1997 r. podniósł górną granicę wieku skazanego, który jest uznawany za młodocianego¹³.

Jedynym narzucającym się, racjonalnym wytłumaczeniem dla wprowadzenia obowiązku odbywania kary pozbawienia wolności przez młodocianych, według modelu programowanego oddziaływania, może być fakt, że z założenia system ten jest szczególnie nakierowany na resocjalizację i zakłada realizację szczególnych planów oddziaływania resocjalizacyjnego, dostosowanych do potrzeb sprawcy, które ze względu na intensywność oddziaływania powinny dać dużo lepsze efekty niż działania podejmowane zgodnie z modelem zwykłym, a zatem daje największą gwarancję osiągnięcia wobec młodocianych celów wychowawczych. Mając na uwadze, iż kodeks karny stanowi, że

¹¹ S. Paweła, *Kodeks karny...*, s. 264 i n.

¹² J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Warszawa 1981, s. 182.

¹³ Art. 115 § 10: „Młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat”.

wymierzając karę młodocianemu, sąd powinien kierować się tym, aby sprawcę wychować, zdaniem ustawodawcy zapewne zasadnym jest poddanie wszystkich młodocianych oddziaływaniu właśnie w ramach modelu programowanego oddziaływania, który daje teoretycznie największą pewność osiągnięcia zakładanych celów kary. Wydaje się jednak, iż dążąc do poddania sprawców intensywniejszemu oddziaływaniu w celu osiągnięcia lepszych rezultatów, zapomniano, czy też pozostawiono na dalszym planie sprawę przymusu lub dobrowolności poddania się właśnie tej formie oddziaływania.

Pewne wątpliwości pojawiają się w odniesieniu do sprawców, którzy wiekiem zbliżają się do górnej granicy określonej przez ustawę dla młodocianych – tj. 24 lat, w chwili orzekania. Wydaje się, że sprawcy ci są już na tyle ukształtowani, że jakakolwiek zmiana ich postawy możliwa jest tylko przy chęci i współudziale z ich strony. W stosunku do nich należy raczej mówić o kształtowaniu odpowiedzialności i poszanowania dla porządku prawnego, a nie o wychowaniu. Wydaje się zatem, że korzystniejsze byłoby pozostawienie im możliwości wyboru modelu.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, iż wprowadzenie obowiązku odbywania przez młodocianego kary pozbawienia wolności, według modelu opartego na programowanym oddziaływaniu, pozostaje w sprzeczności z przyjętą przez kodeks karny wykonawczy zasadą resocjalizacji dobrowolnej¹⁴.

Ponadto wprowadzenie powyższego obowiązku rodzi innego rodzaju problemy. Wątpliwości budzi odbywanie przez młodocianych, według modelu programowanego oddziaływania, krótkich kar pozbawienia wolności (3 lub 6 miesięcy). Istota modelu programowanego oddziaływania zakłada pewien dłuższy okres, w ciągu którego środki i przedsięwzięcia mają być w pełni realizowane¹⁵. Okres kilku miesięcy wydaje się zbyt krótki na realizację programu oddziaływania i osiągnięcie zamierzonych celów. Ponieważ jednak kodeks nie przewiduje możliwości odbywania przez skazanego młodocianego kary w innym systemie niż programowanego oddziaływania, należy opracować program dostosowany do krótkiego okresu. Problem tkwi w tym, czy taki program jest w ogóle możliwy do opracowania, i co najważniejsze – do zastosowania, oraz czy istnieją takie środki oddziaływania, które przy krótkotrwałym stosowaniu przyniosą jakiegokolwiek efekty. Wydaje się, że w tym przypadku model programowanego oddziaływania nie spełni swojej roli, a rezultaty osiągane w wyniku jego zastosowania dałoby się porównać z efektami osiąganymi w modelu zwykłym.

Obowiązek odbywania kary według modelu programowanego oddziaływania oznacza także, że młodociany nie może zostać w trakcie jej odbywania

¹⁴ Art. 95 k.k.w.

¹⁵ Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 259.

objęty innym modelem (zwykłym czy terapeutycznym)¹⁶. Może to powodować tzw. pozorne przystosowanie skazanego. Polega ono na tym, że sprawca poddaje się oddziaływaniu stosowanemu przez administrację zakładu karnego tylko dlatego, że „nie ma innego wyjścia”, nie mając na względzie jakiegokolwiek, rzeczywistej poprawy. Może być też tak, że skazany nie będzie robił postępów w resocjalizacji mimo poddania się szczególnemu programowi. Nie będzie mu bowiem groziło – tak jak dorosłemu – przeniesienie do modelu zwykłego w przypadku braku postępów.

Poza określeniem grupy skazanych odbywających karę pozbawienia wolności według przedstawianego modelu, bardzo istotną kwestię stanowi wskazanie zasad ich umieszczania w zakładach karnych danego rodzaju i typu. Jak zostało wcześniej wspomniane, wykonywanie kary pozbawienia wolności obejmuje zindywidualizowane oddziaływanie nie tylko w ramach systemów, ale także w określonych rodzajach i typach zakładów karnych. Umieszczenie skazanego w zakładzie karnym jest poprzedzone klasyfikacją skazanych, której podstawę stanowią badania osobopoznawcze. Klasyfikacja jest istotnym warunkiem zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa samych skazanych oraz społeczeństwa. Kodeks karny wykonawczy przewiduje cztery rodzaje zakładów karnych¹⁷.

Podział zakładów karnych na rodzaje wiąże się ściśle z ich przeznaczeniem dla określonej grupy skazanych. Ułatwia on w dużym stopniu organizację wykonywania kary pozbawienia wolności. Z uwagi na specyfikę skazanych odbywających karę w określonego rodzaju zakładzie karnym, różna będzie intensyfikacja oddziaływań w ramach zakładu. Kierując zatem skazanego do danego rodzaju zakładu karnego, dokonuje się wstępnej indywidualizacji. W ramach zakładu dobiera się natomiast odpowiednie środki oddziaływania, stosownie do potrzeb skazanego. Należy jednak podkreślić, że w kodeksie karnym wykonawczym brak jest konsekwencji w zakresie powiązania rodzajów i typów zakładów karnych z poszczególnymi modelami wykonywania kary pozbawienia wolności.

Generalnie, kodeks karny wykonawczy nie dokonuje przyporządkowania rodzajów i typów zakładów do modeli wykonywania kary. Jednakże istnieje tu wyjątek, a mianowicie: powiązanie pomiędzy zakładem karnym dla młodocianych oraz zakładem półotwartym a modelem programowanego oddziaływania. W zakładzie karnym dla sprawców młodocianych wykonuje się karę pozbawienia wolności tylko według tego modelu.

W myśl art. 84 § 1 k.k.w., w zakładzie karnym dla młodocianych odbywają karę skazani, którzy nie ukończyli 24. roku życia. Skoro zatem, zgodnie z przyjętą definicją ustawową, młodocianym jest sprawca, który nie

¹⁶ *Loc. cit.*

¹⁷ Zob. art. 69 i 70 k.k.w.

ukończył 21 lat w chwili popełnienia czynu, a 24 lat w chwili orzekania w I instancji, będzie on odbywał karę w zakładzie karnym przeznaczonym dla sprawców młodocianych. Jednocześnie, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przyjąć należy, iż w zakładzie karnym tego rodzaju skazani odbywają karę według modelu programowanego oddziaływania, który jest dla nich obowiązkowy. Wszyscy skazani młodociani są zatem umieszczani w zakładach karnych dla młodocianych i odbywają karę według omawianego modelu.

Jednakże w wypadkach uzasadnionych potrzebami oddziaływania, kodeks daje możliwość dorosłemu, skazanemu po raz pierwszy, wyróżniającemu się dobrą postawą, za jego zgodą, odbywania kary w zakładzie dla młodocianych. Należy w tym wypadku zastanowić się, według jakiego modelu będzie odbywał karę dorosły umieszczony w zakładzie dla młodocianych. Ustawodawca nie rozstrzyga wskazanego problemu, stanowiąc jedynie, iż korzysta on wówczas z takich uprawnień jak młodociani. Jest zasadą, że dorosły skazany odbywa karę według modelu programowanego oddziaływania tylko wtedy, gdy wyrazi na to zgodę. Jednocześnie w zakładzie dla młodocianych – o czym była mowa wyżej – z uwagi na grupę skazanych, dla których jest on zasadniczo przeznaczony, karę wykonuje się według tego właśnie modelu obligatoryjnie. Chociaż kodeks nie rozstrzyga tego zagadnienia, sądzić należy, iż skoro skazany dorosły wyraża zgodę na skierowanie do zakładu dla młodocianych, to jednocześnie wyraża zgodę na odbywanie kary zgodnie z modelem programowanego oddziaływania. Takie rozwiązanie należy przyjąć również z uwagi na fakt, iż zasadą jest odbywanie kary w zakładzie tego rodzaju przez sprawców młodocianych, dla których model programowanego oddziaływania jest obligatoryjny, natomiast dorosły skazany może odbywać karę w tym zakładzie w drodze wyjątku, jeżeli spełnione są wskazane w ustawie przesłanki. Godząc się zatem na skierowanie do zakładu karnego dla młodocianych, skazany dorosły podejmuje świadomą decyzję co do modelu, według którego kara będzie wykonywana.

Wprowadzenie powyższego rozwiązania do kodeksu ma zapewne na celu wspieranie przez dorosłego skazanego oddziaływań programowych wobec młodocianych. Regulacja ta ma przynieść korzyść nie tylko dorosłemu skazanemu, ale też ma pomóc w procesie wykonania kary wobec młodocianych¹⁸.

Ponadto kodeks karny wykonawczy w art. 88 stanowi, że skazanego odbywającego karę według programowanego oddziaływania osadza się w zakładzie typu półotwartego, chyba że szczególne okoliczności uzasadniają osadzenie go w zakładzie zamkniętym. Oznacza to, iż w przypadku modelu programowanego oddziaływania istnieje przyporządkowanie typu zakładu karnego, w którym kara ma być wykonywana, do systemu jej wykonywania.

¹⁸ Por. § 69 pkt 3 Regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności.

Zasadą jest, że skazanego odbywającego karę według modelu programowanego oddziaływania umieszcza się w zakładzie typu półotwartego lub, w wyjątkowych sytuacjach, gdy zachodzą ku temu przesłanki – w zakładach typu zamkniętego. Zatem skazany, w stosunku do którego zastosowano model szczególnie nakierowany na resocjalizację, nie będzie odbywał kary w zakładzie typu otwartego. Umieszczenie skazanego odbywającego karę w systemie programowanego oddziaływania w zakładzie otwartym może nastąpić wyjątkowo – w wyniku przeniesienia do tego zakładu w ramach „nagrody”, jeżeli na podstawie dokonanej okresowej oceny postępów w resocjalizacji okaże się to uzasadnione (art. 89 k.k.w.).

Opierając się na powyższych rozważaniach, trudno zgodzić się z poglądem¹⁹, iż system wykonywania kary pozbawienia wolności nie jest związany ani z rodzajem, ani z typem zakładu karnego, i w każdym zakładzie karnym poszczególni skazani mogą odbywać karę w różnych systemach. Powiązanie to dotyczy wprawdzie tylko jednego systemu wykonywania kary oraz jednego rodzaju i typu zakładu karnego (co można wywieść z przepisów kodeksu), ale nie może być traktowane marginalnie.

Przede wszystkim wprowadzenie obowiązku odbywania kary pozbawienia wolności przez sprawców młodocianych w systemie programowanego oddziaływania, oraz wskazanie, iż skazani odbywający karę w tym systemie osadzani są w zakładzie typu półotwartego, może powodować problemy natury praktycznej. Najważniejszy z nich dotyczy zapewnienia wystarczającej liczby zakładów karnych typu półotwartego dla wszystkich odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania. Ponieważ wszyscy młodociani odbywają karę w tym systemie, a więc należy pamiętać, że zakłady karne dla młodocianych muszą być organizowane przede wszystkim jako zakłady typu półotwartego. Poza tym, zmiany wprowadzone przez obowiązujący kodeks karny spowodowały zmianę pojęcia młodocianego, co z kolei doprowadziło do zwiększenia się liczby skazanych odbywających karę w zakładzie dla młodocianych. Konsekwencją tego może być przeludnienie zakładów karnych. Problem ten dotyczy również dorosłych, którzy zdecydowali się poddać programowi szczególnego oddziaływania. Założeniem tego systemu jest silna indywidualizacja postępowania ze skazanymi, przy poszanowaniu ich woli. Jest on więc pod wieloma względami atrakcyjny, a zatem należy się liczyć z tym, iż wielu skazanych zdecyduje się go wybrać. Przy obecnym wysokim odsetku orzekanych kar pozbawienia wolności i przeludnionych zakładach karnych taka regulacja wydaje się nie spełniać swojej roli.

W procesie wykonywania kary zgodnie z opisywanym modelem szczególnie zadania ciąży na administracji zakładu karnego. Po dokonaniu klasyfikacji skazanych, skierowaniu ich do właściwego zakładu karnego oraz określeniu

¹⁹ Por. B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000, s. 126.

systemu, według którego kara ma być wykonywana (co należy do zadań komisji penitencjarnej), rozpoczyna się proces wykonywania kary. W modelu programowanego oddziaływania personel zakładu zobowiązany jest do opracowania projektu programu oddziaływania, przedstawienia go skazanemu, a po uzyskaniu jego zgody i przy jego współudziale – do opracowania i wykonania właściwego programu.

Artykuł 95 § 2 k.k.w. określa zagadnienia, które należy ustalić w programie oddziaływania. Należą do nich: rodzaje zatrudnienia i nauczania skazanych; ich kontakty, głównie z rodziną i innymi osobami bliskimi; wykorzystywanie czasu wolnego; możliwość wywiązywania się z ciężących na nich obowiązków oraz inne przedsięwzięcia niezbędne dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa.

Podmiot opracowujący, a następnie wykonujący program ma do dyspozycji środki oddziaływania określone w kodeksie karnym wykonawczym. Szczegółowy zakres indywidualnych programów oddziaływania określa regulamin²⁰. Zadaniem personelu zakładu jest taki dobór środków oddziaływania penitencjarnego i odpowiednich ich rodzajów oraz metod ich stosowania, aby umożliwić pełną indywidualizację postępowania ze skazanym i tym samym doprowadzić do osiągnięcia celów kary. Poza wymienionymi wyżej środkami oddziaływania, ważną kwestią jest ustalenie w programie różnorodnych przedsięwzięć mających przygotować skazanego do życia na wolności; przede wszystkim są to kontakty zewnętrzne oraz wypełnianie czasu wolnego²¹.

Założenia, na jakich oparty jest model programowanego oddziaływania, a mianowicie silne oddziaływanie resocjalizacyjne poprzez stosowanie programów oddziaływania, przy akceptacji i współpracy ze strony skazanego, daje największe gwarancje osiągnięcia celów kary.

Pewne wątpliwości nasuwają się jednak, jeżeli chodzi o prawidłowe i pełne wykorzystanie stworzonych przez ustawodawcę możliwości w zakresie doboru i stosowania środków oddziaływania w procesie wykonania kary. Największe kontrowersje, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną i gospodarczą kraju, budzi w chwili obecnej możliwość oddziaływania za pomocą pracy, która w kodeksie karnym wykonawczym była podstawowym środkiem oddziaływania penitencjarnego. Również przepisy obecnie obowiązujące jako pierwszy i najważniejszy środek wymieniają oddziaływanie za pomocą pracy. Tak wskazuje art. 95 § 2, wymieniając w programie na pierwszym miejscu rodzaje zatrudnienia. Podobnie czyni regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności, który stanowi, iż indywidualny program oddziaływania obejmuje przede wszystkim „prace, które skazany będzie wykonywał,

²⁰ Por. § 60 Regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności.

²¹ Por. S. Leleńtal, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 214.

a w razie potrzeby – szczególne warunki zatrudnienia” (§ 60). Również przepis art. 67 § 3 stanowi, że „w oddziaływaniu na skazanych [...] uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych”. Oznacza to, iż zatrudnienie skazanych odbywających karę należy do instytucji najważniejszych, stanowiących fundament całej konstrukcji wykonywania kary pozbawienia wolności.

Dlatego też w programie oddziaływania istotne znaczenie ma ustalenie kwestii związanych z zatrudnieniem skazanego. W zakresie zatrudnienia powinno się wobec skazanych, którzy dotąd nie pracowali zarobkowo albo nie pracowali systematycznie, uwzględniać przede wszystkim potrzebę kształtowania nawyku pracy, czerpania z niej korzyści i satysfakcji, i tym samym przygotować ich do życia w społeczeństwie²². W stosunku do osób, które utrzymywały się z pracy, należy stworzyć możliwość spożytkowania posiadanych kwalifikacji i umiejętności w zakładzie karnym lub ułatwić wykonywanie pracy na własny rachunek²³. Takie założenia wydają się być jednak iluzoryczne, gdyż z uwagi na obecną sytuację gospodarczą państwa, przy rosnącej stopie bezrobocia ustalenia w zakresie zatrudnienia skazanych i właściwe ich wykonanie stanowią dla administracji zakładu karnego zadanie niezwykle trudne, ponieważ (podobnie jak w warunkach wolnościowych) również w zakładach karnych jednym z najpoważniejszych problemów jest brak pracy dla więźniów²⁴. Taka sytuacja może wkrótce spowodować załamanie się jednego z fundamentów systemu penitencjarnego, jakim jest oddziaływanie przez pracę.

Chociaż kodeks karny wykonawczy z 1997 r. został dostosowany do potrzeb gospodarki rynkowej poprzez wprowadzenie zmian mających ułatwić personelowi zakładu karnego opracowanie i wykonanie programu w zakresie zatrudnienia, to zawarte w nim rozwiązania wydają się być niewystarczające.

Na uwagę zasługuje rozwiązanie umożliwiające skazanym pracę w różnych formach – tj.: na podstawie skierowania do pracy, umowy o pracę lub na innej podstawie prawnej albo wykonywania pracy zarobkowej na własny rachunek (art. 121 § 1). Podkreślić należy, iż istotną nowością, której nie przewidywał kodeks karny wykonawczy z 1969 r., jest możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Ta forma świadczenia pracy wydaje się jednak nie spełniać swojej roli, jeżeli chodzi o młodocianych w wieku poniżej 18 lat, gdyż należy pamiętać, że stosuje się tu przepisy kodeksu pracy, który wprowadza pewne ograniczenia w zakresie warunków zatrudnienia mające gwarantować ochronę zatrudnienia i zdrowia młodocianych.

²² Z. Holda, K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 291.

²³ S. Paweła, *Kodeks karny...*, s. 265.

²⁴ *Loc. cit.*

Mogą oni być zatrudnieni tylko na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego (nauki zawodu lub przyuczenia do określonej pracy), jeżeli ukończyli szkołę podstawową, a podejmowana praca nie zagraża ich zdrowiu²⁵.

Poza tym kodeks przewiduje tradycyjne formy pracy skazanych – tzn. na podstawie skierowania do pracy w zakładzie pracy (przywieziennym lub innym), w zakładzie karnym przy pracach porządkowych i pomocniczych, czy wreszcie pracach publicznych na rzecz samorządu terytorialnego oraz pracach na cele charytatywne, o czym stanowi art. 123 k.k.w. Wydaje się jednak, że w modelu programowanego oddziaływania powinno dominować zatrudnienie na podstawie skierowania. Taka forma zatrudnienia jest przede wszystkim łatwiejsza do wyegzekwowania, a także do skontrolowania.

Kodeks karny wykonawczy nakłada na administrację zakładu obowiązki w zakresie ustaleń dotyczących zatrudnienia i ich realizacji, stanowiąc, że „skazanemu zapewnia się w miarę możliwości świadczenie pracy”, co oznacza, że możliwości tych należy szukać zwłaszcza w stosunku do więźniów odbywających karę według opisywanego modelu (ze względu na jego specyfikę), jednak użycie zwrotu „w miarę możliwości” wydaje się być swego rodzaju usprawiedliwieniem dla małej skuteczności działań podejmowanych przez administrację w tym zakresie. Zawsze bowiem można powołać się na niewielkie możliwości dostosowania programu oddziaływania w zakresie zapewnienia skazanemu odpowiedniego (lub jakiegokolwiek) zatrudnienia. To jednak oznaczać będzie załamanie koncepcji systemu programowanego oddziaływania. Należy pamiętać, że podstawą tego modelu jest indywidualizacja postępowania ze skazanymi, która przejawia się właśnie w możliwości lepszego dostosowania wszelkich wykorzystywanych środków oddziaływania penitencjarnego do potrzeb skazanego, a co za tym idzie – daje większą gwarancję osiągnięcia zamierzonych celów. Największe znaczenie ma tu zatem, poza opracowaniem właściwego programu, właściwe wykonanie ustaleń programowych, które mają przynieść spodziewane efekty.

Istotną rolę w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności odgrywa środek oddziaływania penitencjarnego, jakim jest nauczanie. „Nauczanie [...] jest – napisano w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego wykonawczego – nie kwestionowanym, ważnym środkiem wychowania w więzieniach. Odpowiednie wykształcenie, zwłaszcza młodszych wiekiem skazanych, stanowi warunek ich prawidłowej adaptacji w społeczeństwie”²⁶. Dlatego też w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności według

²⁵ Zob. art. 190 i n. k.p.

²⁶ *Nowe kodeksy karne z 1997 r.*, s. 556.

modelu opartego na systemie programowanego oddziaływania, szczególną uwagę należy zwrócić na dostosowanie programu w zakresie nauczania do indywidualnych potrzeb i zdolności skazanego. Pod uwagę trzeba brać przede wszystkim wykształcenie skazanego oraz potrzebę i możliwość uzupełnienia tego wykształcenia. Poza tym, w trakcie wykonywania kary według tego modelu ważne jest stworzenie warunków pozwalających na doskonalenie zawodowe oraz kontynuowanie nauki rozpoczętej przed osadzeniem w zakładzie karnym, co najpełniej mogłoby zaspokoić potrzeby skazanego w tym zakresie²⁷.

Istotną zmianą ułatwiającą indywidualizację postępowania ze skazanymi w ramach modelu programowanego oddziaływania, wprowadzoną przez nowy kodeks karny wykonawczy, jest znaczne rozszerzenie, w porównaniu do kodeksu z 1969 r., możliwości kształcenia skazanych w różnych typach szkół oraz zezwolenie im na pobieranie nauki w szkołach mieszczących się poza zakładem karnym, jeżeli skazani ci spełniają określone warunki i wymagania (art. 130). Skazani są z reguły słabo wykształceni – wielu z nich nie ukończyło szkoły podstawowej i nie ma zawodu. Stąd, istotnym zadaniem personelu zakładu jest umożliwienie im kształcenia na różnych poziomach dostosowanych do ich wiedzy i umiejętności w tym zakresie, w ramach realizacji indywidualnych programów oddziaływania w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności. Z punktu widzenia systemu programowanego oddziaływania, z pewnością duże znaczenie ma umożliwienie skazanym, którzy spełniają określone warunki, pobierania nauki poza zakładem karnym. Pozwala to lepiej dostosować program wykonywania kary do potrzeb skazanego w zakresie nauczania; umożliwia nie tylko podnoszenie kwalifikacji i poziomu wykształcenia, co nie jest do przeprowadzenia w ramach zakładu z powodu braku optymalnej sieci szkół, ale daje również możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym. Oczywiście pobieranie nauki poza zakładem jest możliwe jedynie za zgodą dyrektora zakładu karnego i w odniesieniu do skazanych spełniających wymagania ogólnie obowiązujące w oświacie publicznej, zachowujących się poprawnie oraz nie zagrażających porządkowi prawnemu (art. 131 k.k.w.). Wydaje się, że najlepiej spełniają te warunki właśnie skazani odbywający karę według modelu programowanego oddziaływania.

W wykonywaniu kary pozbawienia wolności, w ramach omawianego modelu, istotne znaczenie ma ustalenie w programie zagadnień dotyczących kontaktów skazanego z rodziną i światem zewnętrznym, a także spędzanie przez niego wolnego czasu. Jeśli chodzi o kontakty skazanego z rodziną, to ważne jest takie określenie miejsca odbywania kary, które w toku wykonywania kary pozwoli na łatwiejsze, a co za tym idzie – częstsze

²⁷ S. Paweła, *Kodeks pracy...*, s. 265.

(w miarę możliwości) kontakty²⁸. W zakresie organizacji czasu wolnego, nałożono na personel zakładu karnego obowiązek podejmowania działań mających na celu organizację zajęć sportowych, kulturalno-oświatowych, wychowania fizycznego i innych, które odpowiadałyby zainteresowaniom skazanych. Ważne jest przy tym udzielanie zezwoleń na wyjścia na podobne zajęcia poza zakład karny. W trakcie wykonywania kary w tym systemie personel zakładu powinien ponadto czynić starania, aby odpowiednimi działaniami spowodować u skazanego chęć włączenia się do zespołów prowadzących zajęcia kulturalno-oświatowe, społeczne i sportowe.

Rozważań na temat wykonywania kary pozbawienia wolności według modelu programowanego oddziaływania nie można jednak ograniczać jedynie do samego programu i jego treści oraz do zadań administracji zakładu karnego. Należy podkreślić, że istota tego modelu tkwi we właściwej realizacji ustaleń programowych, co nie zależy wyłącznie od wysiłków podejmowanych przez personel zakładu, ale także w dużej mierze od woli współpracy ze strony skazanego.

Jak już zostało wspomniane, model programowanego oddziaływania odznacza się szczególną indywidualizacją postępowania ze skazanymi. Znajduje to swój wyraz w działaniach personelu zakładu karnego podejmowanych w celu opracowania i wykonania programu oddziaływania. W tym miejscu należy rozważyć problem, który nasuwa się w związku ze wspomnianą indywidualizacją. Chodzi mianowicie o to, czy w praktyce będzie możliwe ułożenie indywidualnego programu dla każdego skazanego na karę pozbawienia wolności, który zgodzi się odbywać ją według tego modelu. Po upływie dłuższego okresu od wprowadzenia tej instytucji może się okazać, że personel zakładu nie będzie ustalał czy układał nowego projektu programu dla skazanego, ale będzie posługiwał się już istniejącym, ułożonym wcześniej dla innego skazanego. Czy można zatem, wobec kilku skazanych o podobnej osobowości, zainteresowaniach, potrzebach stosować ten sam program oddziaływania, ułożony wcześniej dla innych skazanych oraz gdzie wobec tego przebiega granica indywidualizacji postępowania ze skazanymi cechująca model programowanego oddziaływania.

Z założeń tego modelu wynika, że dla każdego skazanego powinno się opracować inny, odrębny program. Wydaje się jednak niemożliwe ułożenie tak dużej liczby całkiem różniących się od siebie programów, kiedy ma się do dyspozycji te same środki oddziaływania. A to oznacza, iż konieczne jest zastosowanie wobec skazanych o takich samych lub podobnych zainteresowaniach, potrzebach itp. tego samego programu oddziaływania. Z drugiej jednak strony, nie zawsze podobieństwo osobowości czy zainteresowań

²⁸ Zob. G. Szczygiel, *Problematyka kontaktów skazanych z rodziną w kodeksie karnym wykonawczym*, Przegl. Więziennictwa Polskiego 1999, nr 24–25.

uzasadnia jednakowe traktowanie oraz skutkuje osiągnięciem takich samych rezultatów. Zakładając racjonalne stosowanie tej instytucji, należy sądzić, że personel zakładu ma prawo sięgać do już istniejących i funkcjonujących programów, i że nie będzie to stanowiło naruszenia idei tego modelu. Powinien być on jednak w pełni dostosowany do wymagań skazanego, a administracja zakładu musi prowadzić zintensyfikowane działania w procesie wykonywania kary, a więc w realizacji przyjętego programu. Należy jednak zastrzec, że nie wolno dopuścić, by takie działanie przerodziło się w rutynę, gdyż to z kolei może spowodować niebezpieczeństwo posługiwania się schematami oddziaływania na skazanych przez personel zakładu karnego, co doprowadzi do utraty charakteru i znaczenia modelu programowanego oddziaływania, nadanego przez kodeks karny wykonawczy.

Istotną kwestią jest także stosunek samych skazanych do odbywania kary według modelu szczególnie nakierowanego na resocjalizację, opartego na systemie programowanego oddziaływania. Z chwilą wejścia w życie przepisów kodeksu karnego wykonawczego istniała obawa, iż skazani nie będą zainteresowani współpracą z administracją zakładu karnego. Było to uzasadnione narastającą przez cały okres obowiązywania kodeksu z 1969 r. niechęcią czy wręcz wrogością pomiędzy skazanymi a personelem zakładu karnego, wynikającą zapewne z przymusu resocjalizacji, który administracja zakładu skrzętnie realizowała, a któremu nie chcieli poddać się skazani. Obawy te zostały jednak szybko rozwiane. Z danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej na dzień 31 grudnia 1998 r., a więc niemalże tuż po wejściu w życie kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r., wynika, iż na ogółem 42 817 skazanych na karę pozbawienia wolności, karę w systemie programowanego oddziaływania odbywało 28 031 skazanych, z czego 8926 stanowili skazani młodociani, 8267 dorośli skazani po raz pierwszy, a 10 838 recydywiści penitencjarni²⁹. Jak widać, model programowanego oddziaływania już od początku funkcjonowania jest popularny i cieszy się zainteresowaniem.

Powyższe wskazuje jednak, że stosowanie modelu szczególnie nakierowanego na resocjalizację rodzi też niebezpieczeństwo dla polskiej penitencjarystyki. Należy bowiem w tym miejscu zastanowić się, czy pozostawiając skazanym możliwość decydowania o sposobie odbywania kary, doprowadziliśmy do takiej idealnej sytuacji, w której każdy skazany zdaje sobie sprawę, że jego postępowanie jest niewłaściwe, widzi konieczność poprawy swojej postawy społecznej i chce ją osiągnąć, decydując się na poddanie się szczególnemu programowi oddziaływania. Wydaje się, że gdyby przyjąć, że tak się dzieje w rzeczywistości, to obraz polskiej penitencjarystyki byłby zafałszowany. Może zatem należy powiedzieć, że działania podejmowane

²⁹ Dane za B. Stańdo-Kawecką, *Prawne podstawy...*, s. 138.

przez personel zakładu są bardzo skuteczne, a sam system w założeniu atrakcyjny, lub że słuszne jest założenie, iż pozostawienie skazanemu wolnego wyboru przynosi lepsze efekty niż stosowany wobec niego przymus.

Na tle dotychczasowych rozważań trudno oprzeć się wrażeniu, że mimo wszystko istnieje jakiś element wywierający wpływ na wybór przez skazanego systemu programowanego oddziaływania. Przede wszystkim należy w tym miejscu rozważyć, czy istnieje związek między systemem programowanego oddziaływania a, chyba najważniejszą z punktu widzenia skazanego na karę pozbawienia wolności, instytucją, jaką jest warunkowe przedterminowe zwolnienie. Analizując przepis art. 77 i 78 k.k., można od razu powiedzieć, że nie istnieje powiązanie normatywne pomiędzy tymi instytucjami. Wybór systemu programowanego oddziaływania nie jest przesłanką przedterminowego zwolnienia. Wspomniane przepisy wymieniają jako przesłanki odbycie przez skazanego odpowiedniej części kary, a także tzw. pozytywną prognozę kryminologiczną opartą m. in. na ocenie zachowania po popełnieniu przestępstwa. Nie ma zatem znaczenia, czy skazany odbywa wskazaną w kodeksie część kary w systemie zwykłym, programowanego oddziaływania czy terapeutycznym. Jeżeli tylko spełnia on wskazane przesłanki, to może się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Z całą pewnością można stwierdzić, iż wybór modelu programowanego oddziaływania może ułatwić skazanemu spełnienie przesłanek wymaganych do warunkowego zwolnienia. Wybór tego systemu powoduje, że personel zakładu karnego prowadzi wobec niego bardziej zintensyfikowane działania niż w systemie zwykłym, co z kolei pozwala na szybsze i łatwiejsze osiągnięcie postępów w resocjalizacji, o których stopniu świadczą okresowe oceny. Program jest zmieniany – tzn. dostosowywany do zmieniających się potrzeb skazanego, co ułatwia mu osiąganie kolejnych postępów. W ten sposób z pewnością łatwiej jest dokonać oceny postawy skazanego oraz jego zachowania po popełnieniu przestępstwa i w czasie odbywania kary; czy rokują nadzieję, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego oraz że nie popełni więcej przestępstwa. Trzeba jednak pamiętać, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania kary pozbawienia wolności nie może być „nagrodą” dla odbywającego karę w tym systemie. Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że system programowanego oddziaływania może ułatwić spełnienie przesłanek warunkowego zwolnienia, a zatem instytucja ta ma wpływ na wybór tego systemu przez skazanego. Nie można jednakże przyjmować za pewnik, że w takim razie wybór systemu zwykłego utrudnia skazanemu spełnienie przesłanek ustawowych przedterminowego zwolnienia.

Opierając się na dotychczasowych rozważaniach na temat modelu programowanego oddziaływania, wypada stwierdzić, iż konstrukcja wprowadzona

przez kodeks karny wykonawczy z 1997 r. ma wiele zalet, i wobec tego ma istotne znaczenie z punktu widzenia procesu wykonywania kary. Przede wszystkim pozwala skazanemu czynnie uczestniczyć w wykonywaniu kary wobec niego, nie zmuszając go jednocześnie do współpracy z administracją zakładu karnego, z drugiej zaś strony daje personelowi zakładu karnego większe możliwości dostosowania oddziaływania penitencjarnego do potrzeb skazanego. Silna indywidualizacja postępowania ze skazanymi, która możliwa jest w tym modelu wykonywania kary, wydaje się gwarantować osiągnięcie celów kary. Pomimo to, w chwili stanowienia przepisów prawa nie da się przewidzieć wszystkich konsekwencji wprowadzanych zmian. Dlatego też powstałe na tle regulacji problemy czy wątpliwości mogą się stać powodem dalszych nowelizacji, dokonywanych w celu udoskonalenia funkcjonujących instytucji i osiągania lepszych rezultatów w zakresie polskiej penitencjarystyki. Ponadto model ten, z racji wielu nowych rozwiązań, wywołuje najwięcej problemów i wątpliwości w procesie stosowania prawa.

2. Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. w art. 81 wprowadza, obok modelu programowanego oddziaływania, także terapeutyczny model wykonywania kary pozbawienia wolności. Wprowadzenie systemu terapeutycznego do kodeksu ma istotne znaczenie, gdyż po raz pierwszy ujęto istniejącą od dawna w polskiej penitencjarystyce ideę odrębnego traktowania skazanych niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie – w osobny model wykonywania kary pozbawienia wolności wobec tych osób.

Zgodnie z treścią art. 96 k.k.w., według modelu terapeutycznego będą odbywać karę pozbawienia wolności skazani z zaburzeniami psychicznymi, upośledzeni umysłowo, uzależnieni od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych i niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza objęcia opieką lekarską, psychologiczną lub rehabilitacyjną. Intencją ustawodawcy było zatem stworzenie odrębnego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, dostosowanego w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie. Wyodrębnienie procesu wykonywania kary wobec tej kategorii skazanych w system powoduje wiele pozytywnych zmian w zakresie procesu wykonawczego.

Przede wszystkim istotne znaczenie wydaje się mieć fakt, że kodeks karny wykonawczy z 1997 r. nie posługuje się w odniesieniu do niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie określeniem „wymagający odrębnego traktowania”. Takie określenie istniało na gruncie kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r., który w art. 44 § 3 stanowił, iż skazani, którzy wymagają „odrębnego traktowania” ze względu na odchylenia od normy psychicznej, odbywają karę w zakładach karnych dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych. W praktyce oznaczało to

wybiórcze stosowanie tych środków wobec skazanych z zaburzeniami psychicznymi, upośledzonych umysłowo, uzależnionych od alkoholu lub innych środków odurzających lub psychotropowych. Choć ani kodeks, ani regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności czy zarządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie klasyfikacji skazanych nie określały kryteriów ustalania potrzeby odrębnego traktowania, w praktyce zwykło się uznawać ją wówczas, gdy skazany z odchyleniami od normy psychicznej wykazywał ponadto trudności w dostosowaniu się do „zwykłego” zakładu karnego, a więc stosowane wobec niego „zwykłe” środki i metody oddziaływania penitencjarnego nie przynosiły oczekiwanych efektów³⁰.

Obecna regulacja zawarta w kodeksie karnym wykonawczym nie pozwala uznać, że ustawodawca zamierza utrzymać owe wybiórcze traktowanie tylko niektórych skazanych niepełnosprawnych. Według art. 96 k.k.w., objęcia oddziaływaniem specjalistycznym, zwłaszcza opieką psychologiczną, lekarską i rehabilitacyjną, wymagają wszyscy skazani z zaburzeniami psychicznymi, upośledzeni umysłowo, uzależnieni od alkoholu albo środków odurzających lub psychotropowych, a także niepełnosprawni fizycznie. Wobec takiej regulacji należy stwierdzić, iż ustawodawca przez wprowadzenie systemu terapeutycznego dążył do objęcia nim wszystkich niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie, którzy wymagają specjalistycznego oddziaływania. Takie określenie kategorii skazanych objętych tym systemem ma zalety, ale także wady. Podstawową zaletą jest dokładne określenie zasad obejmowania skazanych modelem terapeutycznym oraz zrównanie statusu wszystkich skazanych niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie, wymagających oddziaływania terapeutycznego. Ponadto powyższa regulacja nie pozwala na nierówne czy wybiórcze traktowanie skazanych przez personel zakładu karnego, a tym samym na dowolność postępowania w tym zakresie. Niestety taka regulacja może powodować, iż liczba skazanych objętych tym modelem będzie znacznie większa niż liczba skazanych traktowanych pod rządem kodeksu z 1969 r. w oddziałach leczniczo-wychowawczych, odwykowych i rehabilitacyjnych. Takie unormowanie rodzić może poważne problemy organizacyjne, kadrowe, finansowe itd., związane z funkcjonowaniem systemu terapeutycznego³¹.

Na gruncie tego modelu wykonywania kary pozbawienia wolności ponownie odżywa problem obligatoryjności odbywania kary według modelu terapeutycznego. Zgodnie z treścią art. 96 k.k.w., skazani odbywają karę w systemie terapeutycznym, jeżeli spełnione są dwie przesłanki. Pierwszą z nich jest występowanie u skazanego zaburzeń psychicznych, upośledzenia

³⁰ Por. T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system wykonywania kary pozbawienia wolności*, Przegl. Więziennictwa Polskiego 1995, nr 10, s. 41.

³¹ *Ibidem*, s. 42.

umysłowego, uzależnienia od alkoholu lub innych środków odurzających albo niepełnosprawności fizycznej. Drugą jest wymóg oddziaływania specjalistycznego na skazanego. W przypadku zaistnienia tych przesłanek skazany musi odbywać karę według modelu terapeutycznego, przy czym nie jest wymagana zgoda skazanego³². Takie rozwiązanie wydaje się trudne do pogodzenia z zasadą resocjalizacji dobrowolnej i współpracy skazanego z personelem zakładu karnego w procesie wykonawczym. Odbiega ono także od regulacji przyjętych w systemach penitencjarnych innych państw europejskich, w których odchodzi się od przymusu czy obowiązku rehabilitacji i resocjalizacji, na rzecz stworzenia skazanemu takiej możliwości, a także od planowego ingerowania za pomocą określonych metod w osobowość i zachowanie skazanego, jeżeli nie wyraża on na to zgody lub nie jest w stanie czynić tego odpowiedzialnie³³.

Należy zauważyć, iż w systemie tym karę odbywają skazani dorośli, którzy w świetle obowiązujących przepisów mogą dokonać wyboru systemu odbywania kary. W przypadku systemu terapeutycznego wybór taki jest niemożliwy. Pewnym odstępstwem w polskim kodeksie karnym wykonawczym jest unormowanie odnoszące się do grupy skazanych uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Przepis art. 117 k.k.w. przewiduje bowiem, że odpowiednim leczeniem i rehabilitacją odwykową obejmuje się tych skazanych, u których stwierdzono uzależnienie od środków odurzających lub psychotropowych, jednakże za ich zgodą. Jest to, można powiedzieć, pewien „gest” w stronę tej grupy skazanych, umożliwiający im wypowiedzenie się co do sposobu wykonywania wobec nich kary pozbawienia wolności, a jednocześnie odwołanie się do zasady upodmiotowienia skazanego i resocjalizacji z wyboru. Nie jest to jednak do końca możliwość swobodnego decydowania, tak jak w przypadku systemu programowanego oddziaływania. Jeżeli bowiem skazany nie wyrazi zgody na objęcie leczeniem czy rehabilitacją odwykową, to o ich zastosowaniu decyduje sąd penitencjarny, wydając stosowne orzeczenie³⁴.

Biorąc pod uwagę założenia modelu terapeutycznego oraz cele, które powinny zostać osiągnięte w wyniku oddziaływania na skazanych odbywających karę w tym systemie, należy stwierdzić, że w przypadku tej grupy skazanych, wprowadzenie obowiązku odbywania kary według tego modelu jest słuszne. Głównym założeniem systemu jest bowiem pomoc skazanym wymagającym oddziaływania leczniczego i rehabilitacyjnego. Przede wszystkim należy oddziaływać na skazanych za pomocą środków terapeutycznych w celu odzyskania przez nich równowagi psychicznej

³² Z. Holda, K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 261.

³³ T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system...*, s. 42.

³⁴ *Ibidem*, s. 38.

i fizycznej. Oddziaływanie typowo resocjalizacyjne czy korygujące postawy społeczne pozostaje natomiast na drugim planie. Nie zawsze jednak skazany będzie w stanie należycie ocenić sytuację i poddać się takiemu oddziaływaniu dobrowolnie. Często może nawet nie dopuszczać myśli o swojej chorobie czy upośledzeniu (dotyczy to zwłaszcza niepełnosprawnych psychicznie) lub nie widzieć potrzeby leczenia. Dlatego też słuszne wydaje się zezwolenie dane przez ustawodawcę innym podmiotom na podejmowanie decyzji za skazanego, mające zawsze na uwadze jego dobro. Taka regulacja jest wprawdzie zaprzeczeniem zasady współpracy skazanego w kształtowaniu jego postaw i możliwości decydowania o kształcie programu oddziaływania, ale należy pamiętać, iż model terapeutyczny z założenia ma charakter przejściowy. Oznacza to, iż w sytuacji, gdy dalsze oddziaływanie rehabilitacyjne nie jest uzasadnione, skazany zostaje przeniesiony do innego systemu wykonywania kary. Ma wówczas wolny wybór i sam może decydować, czy chce poddać się szczególnemu oddziaływaniu w ramach systemu programowanego oddziaływania, czy też woli pozostać bierny i odbywać karę według modelu zwykłego.

Kolejna wątpliwość pojawia się po dokonaniu analizy danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej z 31 grudnia 1998 r.³⁵ Wynika z nich mianowicie, iż spośród 2080 skazanych odbywających karę w systemie terapeutycznym, 408 stanowią młodociani. Pojawia się zatem pytanie: czy zasadne jest zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego, kierowanie skazanych młodocianych do modelu terapeutycznego? Na podstawie art. 96 k.k.w., według modelu terapeutycznego, karę odbywają „skazani” spełniający wymienione tam przesłanki, bez określenia, czy chodzi tylko o skazanych dorosłych czy również młodocianych.

Biorąc pod uwagę treść art. 95 k.k.w., słuszne jest stwierdzenie, że skoro ustawodawca wprowadził obowiązek odbywania przez młodocianych kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, nie wskazując przy tym wyraźnie możliwości przenoszenia pomiędzy systemami (jak to jest w przypadku skazanych dorosłych – § 4 art. 95 k.k.w.), a oddziaływanie na skazanych w obu systemach opiera się na układaniu i realizacji szczególnych programów oddziaływania, to uznać należy, iż system programowanego oddziaływania jest podstawowym a zarazem jedynym, w którym sprawca młodociany może karę odbywać. Jeżeli zatem młodociany sprawca spełnia przesłanki określone w art. 96 k.k.w., to uznać należy, iż oddziaływanie na tego skazanego za pomocą środków terapeutycznych powinno być uwzględnione w programie oddziaływania. Wydaje się, że powyższe założenie nie wyklucza możliwości organizowania w zakładach

³⁵ Dane za B. Stańdo-Kawecką, *Prawne podstawy...*, s. 138.

karnych dla młodocianych specjalistycznych oddziałów leczniczych, jeżeli taka potrzeba zachodzi.

Bardzo istotne znaczenie, z punktu widzenia resocjalizacji, ma przewidziana przez regulamin możliwość odbywania kary w oddziałach terapeutycznych przez innych skazanych za ich zgodą, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze. Sprawa wspólnego osadzania niepełnosprawnych i pełnosprawnych skazanych ma kapitalne znaczenie szczególnie w odniesieniu do skazanych niepełnosprawnych fizycznie – tj.: inwalidów wzroku, narządu ruchu, zniedołężniałych z powodu podeszłego wieku. Wymagają oni z całą pewnością przy podstawowych czynnościach życiowych pomocy innych osób. Taką pomoc praktyczną mogą otrzymać od skazanych „zdrowych”. Poza tym ważne jest pozytywne oddziaływanie zdrowych na wymagających specjalistycznych oddziaływań, ukształtowanie pożądanej atmosfery w środowisku niepełnosprawnych, a także wzrost poczucia wartości osobistych tych skazanych³⁶.

W procesie wykonywania kary w systemie terapeutycznym istotne znaczenie ma dobór odpowiedniego personelu specjalistycznego. Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi wymaga udziału m. in. lekarzy specjalistów, pielęgniarek, psychologów, specjalistów od terapii zajęciowej, rehabilitantów, specjalistów od dynamiki ruchowej i pedagogów. Organizacja w zakładach karnych oddziałów specjalistycznych z pewnością napotykać będzie na problemy spowodowane m. in. brakiem dostatecznej ilości wykwalifikowanego personelu niezbędnego z racji charakteru systemu. Z drugiej jednak strony, personel specjalistyczny zatrudniony w oddziale specjalistycznym będzie mógł być wykorzystany w pracy ze skazanymi w zwykłym systemie wykonywania kary lub systemie programowanego oddziaływania³⁷. Istotny problem w procesie tworzenia oddziałów terapeutycznych stanowi również organizacja i finansowanie tych jednostek. Oczywiście jest bowiem, że w zakładach karnych trzeba będzie zatrudnić więcej specjalistów, zorganizować poradnie, pracownie, a w dalszej kolejności – zabezpieczyć środki na specjalistyczną opiekę nad niepełnosprawnymi.

Proces wykonywania kary pozbawienia wolności zgodnie z modelem terapeutycznym odznacza się, podobnie jak w modelu programowanego oddziaływania, silną indywidualizacją postępowania ze skazanymi, przejawiającą się m. in. zakresem stosowanych środków i metod oddziaływania.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności w ramach tego modelu zakłada osiągnięcie nie tylko celu określonego w art. 67 k.k.w., ale także celów bardziej szczegółowo określonych w art. 97 k.k.w. Chodzi tu o zapobieganie pogłębianiu się patologicznych cech osobowości, przywracanie równowagi

³⁶ T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system...*, s. 43.

³⁷ S. Paweła, *Kodeks karny...*, s. 268.

psychicznej skazanych oraz o kształtowanie zdolności współżycia społecznego i przygotowanie do samodzielnego życia. Model ten spełnia przede wszystkim funkcje lecznicze i rehabilitacyjne, pozostawiając resocjalizację na dalszym planie. Największe znaczenie z punktu widzenia modelu terapeutycznego powinno mieć jednak odpowiednie zastosowanie środków terapeutycznych. Kodeks posługuje się tym pojęciem w sposób bardzo ogólny, nie wyjaśniając, co należy konkretnie rozumieć pod pojęciem: środki terapeutyczne. Odwołując się do dotychczasowych doświadczeń z zakresu postępowania ze skazanymi niepełnosprawnymi, można do tych środków zaliczyć przede wszystkim opiekę lekarską, psychologiczną i rehabilitacyjną, w ramach których stosuje się określone metody oddziaływania na skazanych.

Istotą modelu terapeutycznego jest pomoc i opieka nad skazanymi niepełnosprawnymi psychicznie i fizycznie w procesie wykonywania wobec nich kary pozbawienia wolności, i dlatego eksponowane są funkcje lecznicze systemu wykorzystującego środki terapeutyczne³⁸.

Należy jednak podkreślić, że problem postępowania ze skazanymi niepełnosprawnymi zawsze budził wątpliwości i rodził dyskusje. Wynikało to przede wszystkim z różnicy poglądów dotyczących środków o charakterze terapeutycznym i pozostałych oraz stopnia ich zastosowania, a także sposobu traktowania skazanych wymagających oddziaływania terapeutycznego³⁹.

Analizując przepisy kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r., trzeba podkreślić, że bardzo istotne znaczenie ma fakt, iż skazani niepełnosprawni mają być traktowani jak skazani, a nie jak pacjenci. W procesie wykonywania wobec nich kary pozbawienia wolności należy zatem stosować wszystkie znane środki oddziaływania penitencjarnego, odpowiednio zmodyfikowane i dostosowane do potrzeb i możliwości skazanych. Zarówno kodeks, jak i regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności stawiają na pierwszym miejscu oddziaływanie za pomocą środków terapeutycznych, nie rezygnując tym samym z innych form oddziaływania (określonych w art. 67 k.k.w.).

Jak zostało wcześniej wspomniane, wykonywanie kary pozbawienia wolności w ramach modelu terapeutycznego ma charakter przejściowy, o czym świadczy art. 97 § 3 k.k.w., zgodnie z którym skazanych nie wymagających już oddziaływania specjalistycznego obejmuje się odpowiednio modelem zwykłym lub programowanego oddziaływania. Oznacza to, iż resztę kary skazany może odbywać na podstawie innego modelu wykonywania kary.

³⁸ T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system...*, s. 43.

³⁹ Zob. szerzej: T. Kolarczyk, *Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi fizycznie lub psychicznie*, [w:] *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918–88*, Warszawa 1990, s. 508.

Podsumowując rozważania na temat modelu terapeutycznego, stwierdzić należy, iż wprowadzenie przedstawionej konstrukcji do kodeksu karnego wykonawczego ma istotne znaczenie z punktu widzenia procesu wykonywania kary. Przede wszystkim dzięki tej instytucji proces wykonywania kary ma charakter kompleksowy, a ochrona interesów skazanych niepełnosprawnych jest zagwarantowana ustawowo. Ponadto model ten eliminuje możliwość wybiórczego oddziaływania na skazanych niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie, poprzez dokładne określenie przesłanek skierowania do systemu terapeutycznego, oraz gwarantuje jednakowe traktowanie tej grupy skazanych, poprzez wskazania co do sposobu oddziaływania oraz co do stosowanych środków oddziaływania penitencjarnego.

3. Najmniej problemów i wątpliwości wywołuje wykonywanie kary pozbawienia wolności według modelu zwykłego. Można łatwo zauważyć, iż system zwykły wykonywania tej kary jest niemalże odzwierciedleniem sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności z dawnego kodeksu karnego wykonawczego. Pomimo jednakże podobieństw pomiędzy modelem zwykłym a modelem funkcjonującym – według przepisów kodeksu z 1969 r. – zasadniczą różnicą przemawiającą na korzyść modelu zwykłego jest brak przymusu resocjalizacji. Model ten, zgodnie z przyjętą konstrukcją, ma charakter podstawowy, ponieważ odbywają w nim karę skazani dorośli, którzy nie wybrali modelu szczególnie nakierowanego na resocjalizację albo nie spełniają przesłanek koniecznych do objęcia ich modelem terapeutycznym. Ponadto mogą być nim objęci skazani, którzy zostali przeniesieni z dwóch pozostałych modeli na skutek nieczynienia postępów w resocjalizacji lub braku przesłanek do dalszego oddziaływania terapeutycznego.

Oznacza to, że skazani, nie decydując się na odbywanie kary według modelu programowanego oddziaływania, również dokonują swego rodzaju wyboru, który polega na poddaniu się oddziaływaniu w ramach modelu zwykłego, a zatem – zgodnie z przepisem art. 98 k.k.w. – korzystaniu z dostępnych w zakładzie karnym środków oddziaływania, takich jak: zatrudnienie, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, itp. Wybór tego modelu nie wiąże się z obowiązkiem współpracy skazanego w opracowaniu i realizacji programu oddziaływania, i pozwala na bardziej bierne odbywanie kary, polegające na korzystaniu z tego, co jest ogólnie dostępne w zakładzie karnym.

Podstawową różnicą pomiędzy wykonywaniem kary pozbawienia wolności według modelu zwykłego i programowanego oddziaływania jest indywidualizacja postępowania ze skazanymi. Jak już zostało wspomniane, opracowywanie i realizacja szczególnych programów oddziaływania oznacza większą intensyfikację oddziaływań na skazanych. W modelu zwykłym nie opracowuje się programów oddziaływania, a w procesie wykonania kary skazanym

oferuje się tylko środki dostępne w ramach zakładu karnego. Rodzić to może pewnego rodzaju ograniczenia, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków i metod oddziaływania penitencjarnego. Zdarzyć się zatem może, iż skazany nie będzie mógł skorzystać z danego środka w ogóle lub w większym zakresie, gdyż nie jest on dostępny w zakładzie karnym. Z uwagi na małą elastyczność modelu nie ma możliwości wprowadzania wielu modyfikacji w zakresie wykonywania kary. W ramach tego modelu dokonuje się także indywidualizacji środków oddziaływania penitencjarnego stosowanych wobec skazanego, odpowiednio do jego zainteresowań, wieku, potrzeb czy umiejętności. Indywidualizacja wykonania kary jest bowiem cechą każdego modelu. Wydaje się jednak, że w modelu zwykłym środki oddziaływania są stosowane schematycznie, tzn. według wypracowanych dawno, pod rządem kodeksu z 1969 r., reguł i zasad postępowania. Skazany powinien dostosować się do nich i postępować według wskazówek personelu zakładu karnego. Ponadto w procesie wykonywania kary skazany może korzystać tylko ze środków dostępnych w ramach zakładu karnego. Wydaje się zatem, że system ten pozwala na posługiwanie się pewnymi schematami postępowania ze skazanymi, które nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty, a ponadto nie wymaga od administracji zakładu karnego wzmożonej aktywności w postępowaniu ze skazanymi. Nie ma bowiem w tym systemie miejsca na pewne zmiany, modyfikacje, których dokonuje się przy opracowywaniu programu w systemie programowanego oddziaływania.

Biorąc pod uwagę stopień intensyfikacji oddziaływań w ramach systemu zwykłego i programowanego oddziaływania, wydaje się, że w tym drugim systemie szybciej można osiągnąć cele wykonania kary, określone w art. 67 k.k.w. Przepis ten stanowi wprawdzie, iż stosując zindywidualizowane oddziaływanie w ramach każdego z systemów, dąży się do realizacji tych celów, wydaje się jednakże, że im silniejsze oddziaływanie penitencjarne, tym szybciej i łatwiej można zrealizować cele wykonania kary.

Na podstawie powyższych rozważań nasuwa się stwierdzenie, iż skoro oba systemy mają doprowadzić do osiągnięcia tych samych celów, przy czym jeden z założeń jest szczególnie nastawiony na resocjalizację, a drugi pozwala na większą bierność ze strony skazanych i wydaje się być mniej efektywny i bardziej monotony, to albo dla osiągnięcia stawianych przez ustawę celów w modelu zwykłym, administracja zakładu karnego powinna dążyć do stworzenia warunków sprzyjających osiągnięciu celów, wykorzystując środki dostępne w ramach zakładu, a zatem powinna być bardziej aktywna, niż by to wynikało z założeń ustawowych, albo uznać należy, iż założenie kodeksowe jest czystą iluzją i oddziaływanie na skazanych, którzy nie wykazują woli współpracy i pozostają bierni, nigdy nie przyniesie podobnych efektów, jak uzyskanie w ramach modelu programowanego oddziaływania.

Do wykonywania kary pozbawienia wolności w ramach modelu zwykłego mają zastosowanie wszystkie przepisy kodeksu karnego wykonawczego i regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, określające zasady i tryb wykonywania tej kary, z wyłączeniem odrębnych regulacji, odnoszących się do wyżej omówionych dwóch modeli.

Podstawą wykonywania kary w modelu zwykłym jest stosowanie środków oddziaływania o charakterze powszechnym. Zgodnie z treścią art. 98 k.k.w., odbywając karę według modelu zwykłego, skazany może korzystać z dostępnego w zakładzie karnym zatrudnienia, nauczania oraz zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych.

Podobnie jak w systemie programowanego oddziaływania, również w systemie zwykłym problemem może być oddziaływanie na skazanego za pomocą podstawowego środka, jakim jest praca. Spełnia ona przede wszystkim funkcje resocjalizacyjne i ekonomiczne; ma uczyć skazanych nawyku pracy oraz przygotować ich do podjęcia zatrudnienia po wyjściu na wolność. Kodeks stanowi, że skazanemu zapewnia się w miarę możliwości świadczenie pracy (art. 121 k.k.w.)⁴⁰. Przewiduje przy tym możliwość zatrudnienia na podstawie skierowania do pracy, umowy o pracę lub innej podstawie prawnej, a także umożliwienie skazanemu wykonywania pracy zarobkowej na własny rachunek, a w ustawie o zatrudnieniu skazanych – umożliwia dodatkowo zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą⁴¹. Pierwszeństwo w otrzymaniu zatrudnienia mają skazani, na których ciąży obowiązek alimentacyjny oraz mający trudną sytuację materialną – rodzinną lub osobistą⁴².

Należy jednak zaznaczyć, że skazany odbywający karę w systemie zwykłym nie zawsze będzie mógł skorzystać z wielości form zatrudnienia oferowanych przez kodeks, a to głównie z powodu umieszczenia skazanego w zakładzie karnym określonego typu, co nie zawsze pozwala na podejmowanie pracy poza zakładem. W chwili obecnej oddziaływanie za pomocą pracy może być bardziej utrudnione z powodu rosnącego bezrobocia, co dotyka także więźniów. Wydaje się, iż większe możliwości stwarza w tym względzie model programowanego oddziaływania, natomiast w modelu zwykłym ten środek oddziaływania nie spełni swojej roli.

Podobnie jak zatrudnienie, również szkolenie skazanych jest organizowane z myślą o ich jak najlepszym przygotowaniu do życia na wolności. W procesie

⁴⁰ Zob. A. Kosut, *Prawo do pracy i obowiązek jej świadczenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Państwo i Prawo 1992, nr 2.

⁴¹ Zob. A. Kosut, *Zasady zatrudniania osadzonych w świetle nowych uregulowań prawnych*, Przegl. Więziennictwa Polskiego 1999, nr 24–25.

⁴² Zob. G. Szczygiel, *Praca skazanych w kodeksie karnym wykonawczym*, Przegl. Więziennictwa Polskiego 1997, nr 16–17.

nauczania realizowane są cele wychowawcze, rozwijane zdolności poznawcze, samodzielność myślenia oraz kształtowana właściwa postawa moralno-społeczna⁴³. Skazany w systemie zwykłym może korzystać z dostępnego w zakładzie karnym nauczania. Działalność kulturalno-oświatowa jest zróżnicowana w zależności od typu i rodzaju zakładu karnego, wieku skazanych, poziomu ich rozwoju ogólnego, itp. Celem organizowania tych zajęć jest m. in. kształtowanie świadomości obywatelskiej i wpajanie potrzeby przestrzegania porządku prawnego, rozwijanie inicjatywy oraz zdolności skazanych w kierunku społecznie pożądanym, a także podnoszenie wiedzy i poziomu kulturalnego skazanych.

Ważnym elementem w oddziaływaniu na skazanych jest stosowanie nagród i kar dyscyplinarnych. Nagrodami wyrażona zostaje dodatnia ocena postępowania skazanego, co sprzyja kształtowaniu jego postawy na przyszłość i inspirowanie do zachowań dodatnio ocenianych. Natomiast zastosowanie kary dyscyplinarnej zmierza do uświadomienia skazanemu wadliwości jego postępowania czy zachowania się. Oprócz środków oddziaływania penitencjarnego wymienionych w art. 98 k.k.w., ważną rolę w postępowaniu ze skazanymi w ramach modelu zwykłego odgrywają kontakty skazanego z rodziną i innymi osobami bliskimi oraz ze światem zewnętrznym. Dlatego też należy, w miarę możliwości, ułatwiać kontakty skazanego z bliskimi, a także zezwolić na współdziałanie z odpowiednimi stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami, oraz zezwolić na realizację innych społecznie uznanych celów.

Podsumowując opisany wyżej sposób oddziaływania na skazanych w modelu zwykłym, stwierdzić należy, że w ramach tego modelu nie opracowuje się specjalnych programów wykonania kary. Proces wykonania kary odznacza się pewną indywidualizacją w ramach typów i rodzajów zakładów karnych oraz środków i metod oddziaływania penitencjarnego, ale oddziaływanie to odbywa się w sposób ustalony i narzucony przez personel zakładu karnego, choć ograniczony przez konieczność szanowania minimum praw i maksimum obowiązków skazanego.

Wydaje się, że proces wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie zwykłym ma charakter mechaniczny, standardowy. Personel zakładu karnego posługuje się pewnymi wypracowanymi wzorcami postępowania ze skazanymi. Ich działanie ma charakter rutynowy i stanowi kontynuację sposobu wykonywania kary wypracowaną pod rządem kodeksu z 1969 r. Dzieje się tak, ponieważ nie ma elementu, który skłaniałby personel zakładu karnego do zmiany sposobu oddziaływania. Takim elementem jest w przypadku modelu programowanego oddziaływania – indywidualny program, który realizuje się w stosunku do skazanego.

⁴³ S. Lelental, *Indywidualizacja...*, s. 121.

III

Dokonując podsumowania całości rozważań, należy podkreślić, iż funkcjonowanie modeli wykonywania kary pozbawienia wolności ma niezwykle istotne znaczenie dla procesu wykonawczego. Przede wszystkim obecna regulacja wykonywania wspomnianej kary czyni proces wykonawczy bardziej dynamicznym, jeżeli chodzi o sposób oddziaływań i ich intensyfikację, a ponadto umożliwia skazanemu współdziałanie w zakresie wykonywania wobec niego tej kary, co niewątpliwie korzystnie wpływa na proces oddziaływania penitencjarnego. Znaczenie ma również kompleksowe uregulowanie postępowania ze skazanymi niepełnosprawnymi psychicznie i fizycznie, gdyż pozwala na zapewnienie specjalistycznej pomocy wszystkim skazanym, którzy jej potrzebują, przy jednoczesnym silnym oddziaływaniu korekcyjnym.

Ponadto skazanym, którzy nie wyrażają chęci współpracy w realizacji programu oddziaływania, umożliwia się wybór modelu zwykłego, w którym oddziaływanie resocjalizacyjne na skazanych nie jest tak intensywne, jak w modelu programowanego oddziaływania.

Ogólna pozytywna ocena rozwiązań kodeksu karnego wykonawczego w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności nie powinna jednak przysłańać problemów i kontrowersji, które powstają na tle obowiązującej regulacji. Należy zatem sądzić, iż nasuwające się wątpliwości, przedstawione w niniejszym opracowaniu, również zostaną dostrzeżone i rozwiązane.

MAGDALENA NIEWIADOMSKA

In the case of models of execution of deprivation of liberty penalty

(Summary)

This work is the assessment of legislative solutions, in the domains of the models of executing the deprivation of liberty penalty, introduced by the Punishment Execution Code of 1997. The institutions of penalty execution, that shape the therapeutic and ordinary model of programmed interaction, during the execution of penalty of deprivation of freedom (imprisonment) were put through analysis.

On the bases of the mentioned institutions, it was possible to also point out the problems, that the accepted legal solutions in the Punishment Penal Code could cause.

Considerations are in progress regarding special attention to be paid to the use of this type of punishment in the respective models, means and methods of penitentiary interaction anticipated in the legalisation. The relationship between the type and kind of prison where the convict undergoes his penalty and the model of execution is also being considered. Besides,

in the part devoted to the programmed model of interaction the problem of obligatory serve the sentence in this system by young adult offenders was accentuated.

The assessment of the therapeutic model was carried out with the consideration of the particular objectives of serving penalty in this system and the means used for their accomplishment.

Moreover attention was paid to the role of the personnel of the prison during the serve of penalty in the ordinary model and the role of the programmed interaction.

In the light of the analysis carried out, it should be maintained that despite doubts and problems that are arising, the introduction of three different models of serving the penalty of deprivation of liberty makes it more dynamic, if it comes to the way and intensification of interaction, which undoubtedly has positive influence on the process of penitentiary interaction.